

Wręczenie nagród zwycięzcom VIII Wyścigu Pokoju

Pięknie udekorowana hala sportowa Gwardii w Warszawie była w środę 18 bm. miejscem ostatniego aktu wielkiej imprezy kolarskiej — wręczenia nagród zwycięzcom VIII Wyścigu Pokoju.

Puchar Światowej Rady Pokoju dla zwycięskiej drużyny otrzymał zespół CSR. Nagrodę wręczył przedstawiciel Światowej Rady Pokoju prof. Leopold Infeld. Zwycięska drużyna CSR otrzymała również nagrodę prezydenta CSR Antonina Zapotockiego, którą wręczył ambasador CSR w Polsce K. Wojacek, nagrodę prezydenta NRD Wilhelma Piecka, którą wręczył ambasador NRD w Polsce Stefan Heymann oraz nagrodę przewodniczącego Rady Państwa PRL z rak sekretarza Rady Państwa Mariana Rybickiego.

Nagrody dla najlepszego kolarza na terenach CSR, NRD i Polski ufundowane przez prezesów Rad Ministrów tych państw otrzymała kolejno Anglik Brittain, Bułgar Georgiew i Schur — NRD. Ponadto zwycięzca Wyścigu Schur otrzymuje nagrodę miasta Warszawy.

Następnie przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego Wyścigu wręczyli pamiątkowe nagrody dla wszystkich drużyn, uczestniczących w Wyścigu.

Z kolei 80 zawodników, którzy dojechali do mety w Warszawie otrzymało cenne nagrody i upominki. Burzą oklasków wita

Apel wszechzwiązkowej konferencji pracowników przemysłu

Nie może być pozostających w tyle przedsiębiorstw

MOSKWA (PAP). — 18 maja zakończyła 3-dniowe obrady wszechzwiązkowa konferencja pracowników przemysłu. Uczestnicy konferencji omówili środki zmierzające do dalszego rozwoju przemysłu w oparciu o stosowanie na szeroką skalę w produkcji osiągnięć nauki, techniki i przodujących doświadczeń.

Na posiedzeniu końcowym obszernie przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow.

Uczestnicy konferencji uchwalili jednomyślnie apel do wszystkich robotników i robotnic, inżynierów, techników i pracowników administracyjnych przemysłu radzieckiego. Apel wzywa do walki o to, by nie było pozostających w tyle gałęzi przemysłu i przedsiębiorstw, do wzmożenia współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie zadań piątej pięciolatk i państwowego planu na rok 1955.

Apel wzywa do przyspieszenia budowy i zastosowania w produkcji nowych maszyn, materiałów oraz przodujących metod pracy.

sala wszystkich sportowców. Największe brawa otrzymali ulubieńcy publiczności kolarze polscy oraz ambitni kolarze Indii Dhana i Amarijt Singh, którzy choć na ostatnich miejscach ukończyli jednak Wyścig.

Z kolei zwycięzcy Wyścigu — drużyna CSR i Schur otrzymali specjalne nagrody SFMD i Międzynarodowego Związku Studentów, które wręczył przedstawiciel federacji — Bennini.

Na zakończenie uroczystości zabrał głos najlepszy kolarz Wyścigu Schur.

SEJMOWA KOMISJA spraw zagranicznych jednomyślnie zaleciła ratyfikację układu warszawskiego

WARSZAWA (PAP). — W dniu 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu PRL prof. dr Stanisława Kulczyńskiego, posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, poświęcone sprawie ratyfikacji przez Sejm PRL układu z dnia 14 maja 1955 r. o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycz-

nych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką. Członkowie komisji jednomyślnie podjęli uchwałę, zalecającą Sejmowi PRL ratyfikację powyższego układu.

W czasie dyskusji, jaka wywiązała się na posiedzeniu komisji, zabierali głos pos. pos. Horodzyński, Izidorczyk, Korzycki, Kulczyński, Rybicki, Wende i Wojtkowski. Wyjaśniali na pytania posłów udział ministra spraw zagranicznych PRL — Stanisława Skrzyszewskiego, który szczegółowo omówił postanowienia układu oraz jego doniosłe, historyczne znaczenie.

Zarówno zabierający głos w dyskusji członkowie komisji, jak i minister Skrzyszewski podkreślali, że układ zacieśniający współpracę 8 państw i przewidujący m.in. utworzenie zjednoczonego dowództwa poważnie wzmacnia siłę obronną naszej ojczyzny i całego potężnego obozu pokoju, co jest niezbędne w sytuacji, jaka powstała w Europie w wyniku ratyfikacji układów paryskich, przewidujących utworzenie nowego ugrupowania militarnego — „unii zachodnio-europejskiej” z udziałem remilitaryzowanych Niemiec zachodnich, włączonych do bloku północno-atlantycznego. Układ stanowi równocześnie poważny wkład w dzieło umocnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie i na całym świecie.

Posłowie podkreślali historyczne znaczenie układu i stwierdzali, że wyraża on interesy i pragnienia całego narodu polskiego, jeszcze mocniej niż dotychczas zabezpieczając suwerenność i niepodległość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Naród polski daje obecnie mocny wyraz swego jedności, pełnego poparcia dla postanowień układu.

Depesza B. Bieruta do Ho-Szi-Mina

WARSZAWA (PAP). — W związku z 65 rocznicą urodzin przewodniczącego Wietnamskiej Partii Pracujących Ho-Szi-Mina, I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut przesłał depeszę gratulacyjną z życzeniami długich lat życia, zdrowia i pomysłnej pracy dla dobra narodu wietnamskiego i sprawy pokoju.

Strajk metalowców w Brazylii

NOWY JORK (PAP). — 30 tysięcy metalowców zorganizowało strajk. Domagają się oni podwyżki płac. Wśród wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, opartych na strajkach są zakłady koncernów amerykańskich „General Electric” i „International Standard Electric”.

dian” S. Belfridge, który został aresztowany i ma być deportowany do Anglii, rozpoczął głodówkę na znak protestu przeciwko okrutnemu traktowaniu go przez władze wietnamskie.

PARYŻ. — W dniach od 10 do 19 czerwca br. w Paryżu odbędzie się międzynarodowa wystawa lotnicza. Weźmie w niej udział 10 krajów: Czechosłowacja, Belgia, Holandia, Włochy, Polska, Luksemburg, Stany Zjednoczone, Francja, Niemcy zachodnie, Wielka Brytania.

RZYM. — W miejscowości Sciarra w pobliżu Palermo na Sycylii zamordowano skrytobójco sekretarza miejscowej organizacji Związku Zawodowego Robotników Budowlanych, Salvatore Carnevali. Carnevali był od wielu lat członkiem partii socjalistycznej i kierował walką chłopów tego okręgu o ziemię. W minionym tygodniu kierował on strajkiem w Lambertini.

RZYM. — W Padwie w dniach od 29 maja do 13 czerwca odbędzie się XXXIII targi międzynarodowe. Wśród krajów, które weźmą udział w tych targach, znajduje się również Polska.

DELHI. — Portugalskie władze kolonialne przeprowadzają dalsze aresztowania wśród uczestników ruchu na rzecz przyłączenia Goa do Indii. Ostatnio doszło do ostrych starć między policją portugalską a ludnością Goa. Szereg osób zostało rannych.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

Ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 19 maja 1955 r. Nr 119 (532)

Młodzież polska na studiach w ZSRR



W zamian otrzymamy bawełnę, tytoń, barwniki i inne artykuły

„Stary” jadą do Turcji

KIELCE (PAP). — W dniu 18 maja br. z Fabryki Samochodów Ciepłarowych im. Dzierżyńskiego w Starachowicach odeszła druga z kolei partia — 50 samochodów „Star 20” do Turcji, z której w zamian — w ramach umowy handlowej — otrzymujemy m. in. bawełnę, tytoń, barwniki, garbniki i inne artykuły.

Obecnie przygotowywana jest dla Turcji trzecia partia samochodów „Star 20”. Samochody te, zgodnie z życzeniem odbiorcy, pomalowane zostaną na kolor żółty.

W Chinach Ludowych



Chińska Republika Ludowa wszechstronnie rozbudowuje swą gospodarkę. M. in. zwraca się dużą uwagę na rozbudowę floty. Ostatnio np. stocznia w Kantonie otrzymała nowy dok, wyposażony w nowoczesne urządzenia.

Na zdjęciu: fragment doku.

Fot — C A F

Najnowocześniejsza w kraju wytwórnia gazów technicznych powstaje w Łodzi

Już wkrótce miasto włókniarzy stanie się również producentem niezwykle cennego artykułu, bez którego nie do pomyślenia jest nowoczesna budowa. W Łodzi — na odległym przedmieściu — powstaje wytwórnia gazów technicznych acetylen i tlen. Będziemy mogli nie tylko zaspokoić potrzeby naszego miasta i okręgu, ale i pomóc w dostawach do innych województw.

Na obszernym, ogrodzonym placu — kilkanaście murowanych budynków. Świeże tynki i czerwień murów żywo kontrastują z bujną zielonością terenu. Wchodzimy do jednego z budynków. Tu mieścić się będzie wytwórnia acetylenu. W chłodnej, betonowej hali stoją skomplikowane urządzenia: wytwornice, oczyszczacze, sprężarki.

Właśnie w tej hali będzie się odbywał proces przetwa-

rzania karbidu na gaz — acetylen. Jako produkt rozpadu pozostanie wapno pokarbidowe, ale i ono znajdzie zastosowanie w budownictwie. Oczyszczony i sprężony acetylen powędruje do butli, a w nich — do licznych odbiorców: przemysł metalowy, budownictwo, kolej, warsztaty mechaniczne w zakładach włókienniczych, składnice złomu (gdzie trzeba ciąć stare żelastwo i stal na mniejsze elementy, by się mogły nadawać dla hut), instytuty naukowe itp. Acetylen w połączeniu z tlenem daje przy spalaniu temperaturę od 3 100 do 3 300 stopni Celsjusza i umożliwia topienie, a więc i łączenie metali.

W połączeniu z tlenem...

Tlen produkowany tu będzie w osobnej hali. Montaż tlenowni rozpoczął się w lutym br. i dobiega już końca. Aparatura wytwarzająca tlen będzie zużywała wiele wody i zakończenie montażu uzależnione jest od rozwiązania problemu własnego źródła wody. Kopano tu studnię 200-metrową, ale... wody nie dokopano się. Jak nam wyjaśniał inż. Sierociński z Łódzkiej Wytwórni Gazów Technicznych, teren nie został jeszcze zbędany przez geologów i dlatego — takie niespodzianki z wodą. Teraz rozpoczęto budowę nowej studni, ale czy woda będzie? W każdym razie...

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowe starcia w Afryce Północnej Spotęgowaniem represji Francuzi próbują stłumić ruch narodowo-wyzwoleńczy

PARYŻ (PAP). — Jak donosi prasa francuska, sytuacja w Afryce Północnej ulega dalszemu pogorszeniu dla kolonizatorów i panujące tam napięcie znacznie się zwiększyło.

Agencja France Presse donosi, że w ciągu ostatnich trzech dni w departamencie Alger doszło do poważnych starć zbrojnych między mieszkańcami a wojskami francuskimi. Starcia te miały miejsce w czterech punktach. Po obu stronach są zabici i ranni. O rozmiarach starć świadczy to, że władze wojskowe użyły w nich lotnictwa.

W Tunisie doszło do starć w miejscowości Sousse, gdzie podczas manifestacji ludności przeciwko kolonizatorom policja użyła broni, zabijając 1 osobę i raniąc kilka innych.

W Maroku, w Casablance policja francuska zastrzeliła 3 osoby.

Na wzrost ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Afryce Północnej władze francuskie odpowiadają wznowieniem represji. Dnia 16 bm. odbyło się specjalne posiedzenie rządu francuskiego w sprawie sytuacji w Algierze. W posiedzeniu tym wziął udział marszałek Juin. Minister spraw wewnętrznych Francji złożył sprawozdanie ze środków przedsięwziętych przez rząd w walce przeciw ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu. Na posiedzeniu tym rząd francuski postanowił zwrócić się z wezwaniem do b. oficerów, którzy służyli w Afryce Północnej, aby zgodzili się obecnie na powtórne wstąpienie do służby wojskowej i wyjazd do Afryki. Oprócz tego do Algieru zostanie skierowanych 2 tys. żołnierzy, którzy wzmacnią działające już tam jednostki policji.

ZE SWATA

HAGA. — Rząd holenderski podał się do dymisji, ponieważ 17 bm. Izba Niższa parlamentu holenderskiego odrzuciła 50 głosami przeciw 48 wniesiony przez rząd projekt ustawy w sprawie podwyższenia czynszów mieszkaniowych.

TOKIO. — W związku z postępującą rozbudową amerykańskich lotnisk w Japonii, mnożą się tam akcje protestacyjne wśród ludności. M. in. — jak donosi radio japońskie — dnia 17 bm. do Tokio przybyła delegacja składająca się z 500 mieszkanców miasta Kisaracu, która wręczyła premierowi Hatojamie protest przeciw budowie lotniska na terenie miasta.

LONDYN. — Jak donosi agencja Reuters, dnia 17 bm. myśliwski samolot odrzutowy na rybnym wojennej przelatując nad kanałem La Manche zaczął o komin brytyjskiego lotniskowca „Ragle”. Samolot roztrzaskał się.

PARYŻ. — Mer Lyonu, Edward Herriot udzielił wywiadu dziennikowi „La Republique” w którym wypowiedział się pozytywnie o zgromadzeniu przedstawicieli sił pokojowych w Helsinkach. Herriot stwierdził, że delegatem na to zgromadzenie będzie jego zastępca, Louis Viennev, który wystąpi w jego imieniu.

NEWY JORK. — Jak podaje dziennik „Daily Worker”, redaktor dziennika „National Guar-

O dalszą poprawę stosunków radziecko-jugosłowiańskich

Artykuł wstępny dziennika „Prawda”

„Prawda” zamieszcza artykuł wstępny pt. „O dalszą poprawę stosunków radziecko-jugosłowiańskich, o utrwalenie pokoju”. Artykuł stwierdza:

Wiadomość, iż rządy Związku Radzieckiego i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, ożywione obopólnym pragnieniem dalszego polepszenia stosunków między oboma krajami i utrwalenia pokoju, porozumiały się w sprawie spotkania swych przedstawicieli na najwyższym szczeblu — wywołała szeroki oddźwięk na całym świecie.

Mitując pokój narody, a przede wszystkim bezpośrednio zainteresowane w sukcesie nadających się odbyć rozmów narodów ZSRR i Jugosławii, przyjęły tę wiadomość z aprobatą, przypisując wielkie znaczenie rozwiązaniu zadań, które stoją przed uczestnikami spotkania w Belgradzie.

Podkreślając znaczenie tego spotkania prezydent Tito oświadczył: „Celem rokowań nie jest tymczasowe rozwiązanie, lecz stworzenie trwałej podstawy, na której należy w ogóle opierać w przyszłości stosunki na świecie”.

Doświadczenie życiowe dowiodło, że stan zakłócenia normalnych stosunków między ZSRR i Jugosławią, jaki istniał przez szereg lat, był korzystny wyłącznie dla wrogów sprawy pokoju. I wręcz przeciwnie, współpraca

i przyjaźń między narodami obu krajów odpowiada nie tylko interesom tych narodów, lecz również interesom pokoju na całym świecie. Całkowite unormowanie stosunków radziecko-jugosłowiańskich i utrwalenie odwiecznej przyjaźni narodów naszego kraju z bratnimi narodami Jugosławii miałyby doniosłe znaczenie dla dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego i ustalenia rzeczowej współpracy między wszystkimi krajami.

Zbliżające się rokowania w Belgradzie powinny oczywiście doprowadzić przede wszystkim do dalszej poprawy stosunków między ZSRR a Jugosławią po linii państwowej.

Istnieją niewątpliwie w tej dziedzinie sprzyjające możliwości. Można z zadowoleniem stwierdzić istnienie wspólnych poglądów obu państw na tak podstawowe zagadnienia polityki zagranicznej, jak zasada równoprawności i nieingerencji w sprawy innych krajów, uznanie możliwości pokojowego współistnienia i współpracy między krajami o różnych systemach społecznych, walka o redukcję zbrojeń i zakaz broni atomowej, o zapobieżenie wojnie i utrwalenie pokoju.

Perspektywa dalszego polepszenia stosunków radziecko-jugosłowiańskich budzi obawy tylko tych, którzy zainteresowani są nie w zlagodzeniu, lecz w zaoszczędzeniu napięcia w stosunkach międzynarodowych. Charakterystyczna jest pod tym względem reakcja prasy burżuazyjnej na wiadomość o mających się odbyć w Belgradzie rozmowach.

Ta część prasy burżuazyjnej, która nie utraciła zdolności realistycznego myślenia, wita zbliżającą się wizytę delegacji radzieckiej w Belgradzie jako wkład do sprawy rozładowania atmosfery międzynarodowej. Wpływowy dziennik angielski „Observer” pisze: „Rosja widocznie pragnie obecnie szybko osłabić napięcie w Europie”. Agencja France Presse podaje: „W Paryżu z zadowoleniem przyjęto wiadomość o spotkaniu w Belgradzie. Uważa się tam, iż jest ono jednym z przyczynków do obecnego odprężenia”.

Nie można jednak nie podkreślić — pisze „Prawda” — że najbardziej reakcyjne koła amerykańskie przyjęły wiadomość o zbliżającym się spotkaniu w Belgradzie nieprzyjaźnie.

Są tacy, którzy, otwierając ignorując zadanie zlagodzenia napięcia międzynarodowego, usiłują przeszkodzić pomyślnemu przebiegowi przyszłych rokowań i tym samym pogorszyć atmosferę międzynarodową. Pod adresem Jugosławii rozlega się nawet groźby zastosowania represji o charakterze materialnym i finansowym w wypadku, jeżeli rząd jugosłowiański unormuje swoje stosunki z ZSRR.

Tego rodzaju wypowiedzi demaskują z kretesem tych, którzy usiłują budować swe stosunki z Jugosławią nie na podstawie równoprawności, lecz na podstawie presji ekonomicznej i polityki dyktatu.

W związku z tym można stwierdzić, że zarówno ze strony radzieckiej, jak jugosłowiańskiej przejawia się zdecydowana wola współpracy międzynarodowej w łączności na podstawie równoprawności i niedopuszczenia do nieczyjś ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw.

Niekiedy przedstawiciele reakcyjnych kół amerykańskich, usiłując mierzyć własną miarą stosunki między krajami demokratycznymi, składają obecnie świadome kłamliwe oświadczenia, jakoby strona radziecka zmierzała do „izolowania” Jugosławii od tzw. „świata zachodniego”, zerwania jej kontaktów z tym światem.

Absurdalność takich twierdzeń jest oczywista. Związek Radziecki niejednokrotnie dowiódł swą polityką zagraniczną, że w interesie utrwalenia pokoju nie należy tworzyć zamkniętych, przeciwnych sobie bloków militarnych, lecz iść drogą pokojowego współistnienia i rzeczowej współpracy wszystkich państw bez względu na różnice w ich systemach politycznych.

Związek Radziecki z należytym zrozumieniem odnosi się do tego, że Jugosławia pragnie utrzymać normalne stosunki z wszystkimi państwami. Normalizacja stosunków Jugosławii z ZSRR bynajmniej nie oznacza, iż nie może oznaczać zaostreżenia jej stosunków z innymi państwami. Związek Radziecki nie tylko

nie dąży do tego, by wykorzystać sprawę uregulowania stosunków z Jugosławią do pogorszenia sytuacji międzynarodowej, lecz wręcz przeciwnie, chce, aby rozwiązanie tego problemu przyczyniło się do zlagodzenia napięcia międzynarodowego.

Dalsza poprawa stosunków radziecko-jugosłowiańskich podyktowana jest interesami obu państw, ogólnymi interesami wspólnej walki o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Nie należy, oczywiście, negować istotnych różnic między nami w pojmowaniu szeregu ważnych problemów rozwoju społecznego. Jednakże fakt, że w Jugosławii panuje społeczna własność podstawowych środków produkcji, fakt, że podstawowymi klasami w Jugosławii są klasa robotnicza i chłopstwo pracujące, które posiadają bojowe tradycje rewolucyjne i patriotyczne, fakt, że istnieje kształtująca się od dawien dawna głęboka wspólnota kulturalna i ideowa między narodami obu krajów, fakt, że masy pracujące ZSRR i Jugosławii mają wspólne podstawowe interesy, interesy międzynarodowego ruchu robotniczego, że łączą je wspólnota ostatecznych celów klasy robotniczej — wszystko to dowodzi, że istnieje mocna podstawa dla szerokiej i wszechstronnej współpracy między narodami radzieckim i jugosłowiańskim.

Uzasadniona jest w pełni nadzieja, że obecnie, gdy obie strony okazały dobrą wolę i dążenie do poprawy naszych wzajemnych stosunków na podstawie równoprawności i korzyści wzajemnych, normalizacja stosunków radziecko-jugosłowiańskich będzie się dalej rozwijała w taki sposób, jak tego wymagają interesy obu krajów i interesy pokoju.

Adam Boryczka — szpieg i zdrajca odpowiada przed sądem wojskowym

WARSZAWA (PAP). — Dnia 18 bm. przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie stanął Adam Boryczka — wieloletni szpieg, pozostający na usługach emigracyjnych ośrodków szpiegowskich i wywiadu amerykańskiego.

Osk. Adam Boryczka, vel Ryszard Nogal, który ostatnio mieszkał w Paryżu, przekroczył dnia 13 czerwca 1954 r. granicę polską i został następnie zatrzymany przez placówkę WOP na terenie woj. zielonogórskiego. Znajdiono przy nim m. in.: pistolet, trzcinę, chemikalia do tajnopisów, fałszywe dokumenty, kilkadziesiąt blankietów różnych dokumentów i fałszywych pieczęci polskich instytucji, 9 zegarków oraz większą sumę pieniędzy w złotych polskich, dolarach i markach niemieckich.

W toku śledztwa ustalono, że Boryczka wchodził w skład tzw. delegatury WIN, zorganizowanej w pierwszych latach powojennych

ZGON ZASŁUŻONEGO NAUKOWCA PROF. DR. ZYGMUNTA LISOWSKIEGO

W Poznaniu zmarł, w wieku lat 74, prof. dr. Zygmunt Lisowski, b. rektor Uniwersytetu Poznańskiego.

Prof. dr. Z. Lisowski, wybitny prawnik-cywilista oraz romanista, był długoletnim sekretarzem generalnym Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a po wojnie od 1945 r. prezesem tego towarzystwa. Zmarły pracował twórczo do ostatniej chwili.

URUCHOMIENIE NOWOCZESNEJ ODLEWNI STALIWA W MYSZKOWIE

W dniu 17 bm. nastąpiło uruchomienie, na 14 dni przed terminem, nowoczesnej hali produkcyjnej odlewni staliwa Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych. (Niedawno został tu oddany do użytku pierwszy piec elektryczny). W budowie znajdują się: zakłady przerobu masy formierskiej, oczyszczalnia, wyżarzalnica oraz zakłady obróbki mechanicznej. Po uruchomieniu tych wszystkich obiektów produkcja Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych wzrośnie 5-krotnie.

NOWY SPRZET STRAŻY POŻARNYCH UMOŻLIWI GASZENIE WODA UMOŹLIWI GASZENIE WODA

Nasze straż pożarne zostaną wkrótce wyposażone w nowe urządzenia, tzw. prądownice mgłowe. Są to specjalne zakończenia węży pożarniczych, wytwarzające — za pomocą małych wirników — drobny mgiełkę wodną, przypominającą parę.

Za pomocą tych nowych prądownic można tłumić ogień przy dużym zużyciu wody — co jest bardzo ważne szczególnie na wsi, gdzie mała woda znacznie szybciej pochłania ciepło, a także tam, gdzie dostęp powietrza. Prądownice te można również stosować przy gaszeniu łatwopalnych materiałów plynnych, jak np. ropa, nafta i olej, zamiast stosowanej dotychczas piany lub dwutlenku węgla, które są znacznie droższe.

Najnowocześniejsza w kraju wytwórnia gazów technicznych powstaje w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

W ciągu półtorarocznego okresu budowy wyrosło tu za ogrodzeniem wytwórni całe miasteczko: transformatornia, budynek ekspedycji, wytwórnia acetyleny, magazyn karbidu, napelnicznia acetyleny i tlenu, wytwórnia tlenu, zbiornik tlenowy, na ukończeniu jest kotłownia, która dostarczy ciepła dla centralnego ogrzewania, powstaje hydropompownia i zbiornik przeciwpożarowy.

Pamiętano i o ludziach, którzy tu będą pracować — powstanie boisko gimnastyczne i do tenisa, budynek socjalno-mieszkalny, cały zaś teren zostanie zaodrzwiony i estetycznie zagospodarowany. Jak nam mówił kierownik montażu urządzeń tlenowych, Karol Kunik, delegowany do Łodzi przez Centralny Zarząd Gazów Technicznych w Gliwicach — wytwórnia będzie najpiękniejszą i najnowocześniejszą w kraju.

W rozmowach z budowniczymi wytwórni powoli zarysowywał się nam obraz całości. W tej rozmowie nie można było pominąć również wielkiego znaczenia tej nowej inwestycji łódzkiej, o której wspominał niedawno program wyborczy Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego.

— Tlen jest niezbędny nie tylko w budownictwie i w przemyśle maszynowym — mówił Kunik — ale i w szpitalach. Przecież szeroko stosujemy aparaty tlenowe w medycynie, że wspomnimy choćby pomoc dla tzw. wcześniaków, to jest dzieci urodzonych przed czasem.

Budowa wytwórni cieszy szczególnie mieszkańców przedmieścia, gdzie inwestycja powstaje. Bo, jak mówi kierownik budowy z ramienia ŁPZB — inż. Starek — potrzeby budujące się wytwórni i położonej obok chłodni sprawiły, że ten zakątek Wielkiej Łodzi wcześniej zostanie skanalizowany. Powstanie kolektor kanalizacyjny, który wraz z oczyszczalnią ścieków i odprawianiem do rzeki Sokołowskiej, załatwi najpilniejszy problem sanitarny odległego przedmieścia — kanalizację.

Łódzka wytwórnia — to poza tym poważny krok do zwiększenia oszczędności. Gazów technicznych sprowadzamy do Łodzi z innych ośrodków w kraju, co pochłania poważne koszty związane z transportem. Trzeba przecież wiedzieć, że każde 6 m sześciu tlenu trzeba zapakować w butlę ważącą 75 kg (butla musi być ważką, by wytrzymała ciśnienie 150 atmosfer sprężonego tlenu).

Nowa wytwórnia gazów technicznych jest dalszym sukcesem w uprzemysłowieniu i u-nowocześnieniu naszego okręgu łódzkiego.

FELIKS BABOL

W związku z tym wywiad i kontrwywiad amerykański przeprowadził ostre dochodzenie wśród pracowników delegatury WIN. Na zadanie wywiadu amerykańskiego delegatura WIN przekazała Amerykanom do wglądu swoje archiwum i zwróciła nieprzesłany jeszcze do Polski sprzęt oraz pozostałości w jej dyspozycji środki transportu i lokale. Po zakończeniu dochodzeń na polecenie wywiadu amerykańskiego w drugiej połowie 1953 r. delegatura została rozwiązana.

Wywiad amerykański nie zrezygnował jednak z dalszego wykorzystywania poszczególnych pracowników delegatury do antypolskiej roboty. Zorganizowano ściśle zakonspirowaną grupę składającą się z najbardziej zaufanych byłych pracowników delegatury, w celu kontynuowania dalszej działalności szpiegowsko-dywersyjnej.

W skład tej grupy wszedł m. in. osk. Boryczka.

Po rozwiązaniu delegatury, Boryczka zajął się zorganizowaniem przetrutych kurierów do Polski. Mieli oni nawiązać kontakty z nieobytkami WIN i organizować nowe grupy konspiracyjne. Wywiad zachodnio-niemiecki pomógł oskarżonemu w zorganizowaniu drogi przetrutowej do Polski.

Uzyskawszy drogę przetrutą Boryczka w dniu 13 czerwca 1954 r. przekradł się do kraju, a dnia 16 czerwca tegoż roku został aresztowany.

Rozprawa trwa.

Po podpisaniu układu uchwała austriackiej Rady Ministrów

WIEDEN (PAP). Opublikowano tu oficjalny komunikat o posiedzeniu austriackiej Rady Ministrów, które odbyło się 17 bm. Komunikat stwierdza, że na posiedzeniu, któremu przewodniczył kanclerz Raab, Rada Ministrów rozpatrzyła tekst traktatu państwowego. Na propozycję kanclerza federalnego Rada Ministrów zatwierdziła traktat i powołała uchwałę o przekazaniu go parlamentowi do zatwierdzenia i ratyfikowania.

Jak poinformował minister spraw zagranicznych Figl, 31 maja udaje się do Moskwy delegacja austriacka w celu przeprowadzenia wstępnych rokowań w sprawie przyszłej wymiany towarowej między Związkiem Radzieckim a Austrią oraz w sprawie przewidzianych dostaw towarów przez Austrię dla Związku Radzieckiego. Na czele delegacji stanie szef wydziału gospodarczo-politycznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Platzer.

Próba aresztowania Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, dn. 15 bm. oddział policji zachodnio-niemieckiej wdał się na sale, gdzie odbywało się zamknięte zebranie Komunistycznej Partii Niemiec w Duisburg-Meiderich. Policjanci mieli rozkaz aresztowania pierwszego sekretarza kresowictwa KPD, Maxa Reimanna, jednak nie udało im się wykonać tego planu.

Debata nad polityką zagraniczną Adenauera

BERLIN (PAP). — 17 bm. Konwent Seniorów Bundestagu bonńskiego ustalił, że debata w sprawie polityki zagranicznej rządu, której domaga się SPD, odbędzie się 27 bm.

Jak wiadomo, SPD żądała już kilkakrotnie debaty w tej sprawie, jednak wobec przeszkód stawianych przez rząd Adenauera do debaty nie doszło.

Amerykańska agencja Associated Press podkreśla, że obecnie Adenauer zamierza podjąć próbę ograniczenia dyskusji, w związku z czym „debata w sprawie polityki zagranicznej Adenauera” ma być przypuszczalnie krótsza aniżeli poprzednie, a „posiedzenie Bundestagu zakończy się już o godz. 14”.

Miedzy dwiema skłóconymi stronami — dwaj generałowie... też ze sobą skłócony

„Wilki między sobą” Sytuacja w Wietnamie południowym w oczach francuskiego dziennikarza

PARYŻ (PAP). — Dziennik „Monde” w korespondencji Roberta Guillaína z Saigona pisze: „W ciągu kilku miesięcy bezmyślny upór Amerykanów i słabość Francuzów pograżyły południowy Wietnam w otchłań niebywałego chaosu i rozkładu. Chaos w Saigonie, widziany z bliska, przekracza wszystko, co Francuzi mogliby sobie wyobrazić z da

leka na podstawie informacji prasowych”.

„Gdybym był komunistą — stwierdza dalej Guillaín — marzyłbym o tym, by jakiś „Intourist” sprowadził do Wietnamu południowego grotno komunistów, którzy na przykładzie widowiska w Saigonie widzieliby samozagładę świata kapitalistycznego.

Kto chciałby opisać dramat rozgrywający się w Wietnamie południowym, mógłby zaopatrzyć go w tytuł „Wilki między sobą”. Szermierze „wolnego świata” — stwierdza dalej Guillaín — są rozbiici na dwa obozy... Pośrodku znajdują się dwaj sprzymierzeni generałowie, Francuz i Amerykanin, którzy są pokłóconymi z sobą”.

Autor korespondencji w konkluzji krytykuje politykę amerykańską w Wietnamie południowym. Jest to polityka — pisze on — według wzoru koreańskiego, polityka a la Li Syn Man.

We Francji pada śnieg

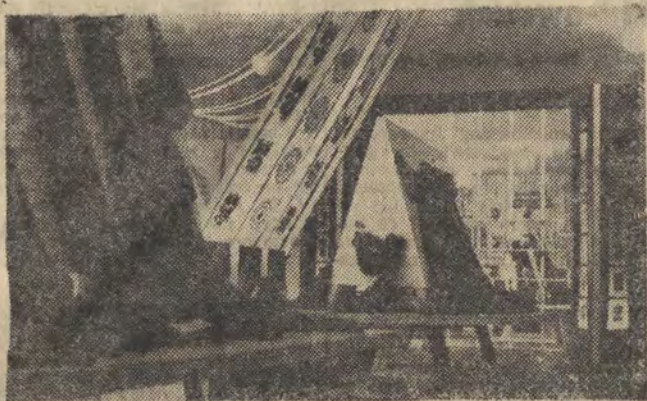
PARYŻ (PAP). Fala zimna, której towarzyszą miejscami obfite opady śnieżne, rozszerzając się po Europie objęła również Francję. Według przewidyrańch obliczeń, straty wyrządzone przez nocne przymrozki w północnej Bretanii dochodzą do kilkuset milionów franków. Przymrozki wyrządziły największe szkody w sadzonkach kar-



CZWARTEK, 19 MAJA

12.15 Pieśni radzieckich kompozytorów. 12.40 „Sportowcy więcej na start”. 13.10 „Swojskie melodie”. 13.30 Audycja szkolna dla klasy VII. 14.10 Audycja szkolna dla klas I i II. 14.30 „Rewia orkiestr rozrywkowych”. 15.25 Koncert solistów. 16.00 (L) „Wycinki łowicze”. 16.55 (L) „Włókno przyszłości”. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) „Runda z piosenką”. 17.50 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 (L) Male zespoły instrumentalne. 18.20 Kantata „Moskwa”. 18.45 Zwierzenia dobrego przyjaciela. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Nad księżką”. 19.40 Poznajemy style muzyczne. 20.30 „Scena polska — Jan Krecmar”. 21.50 Muzyka taneczna. 22.00 „Desant na kamiennej wyście”. 22.20 Muzyka taneczna. 22.40 Festiwal muzyki polskiej.

Barwny przegląd twórczości ludowej naszego regionu



Wystawa „10 lat sztuki ludowej woj. łódzkiego” w MDK.

W dni targowe spotykamy na ulicach Łodzi mnóstwo kobiet wiejskich w barwnych ludowych strojach. Łańcy nazywają te ubiory „pasiakami łowickimi”. Jest to o tyle nieścisłe, że nie każdy pasiak musi być koniecznie łowicki.

W województwie łódzkim pasiaki ludowe rozpowszechnione są w kilku regionach. Strojami te różnią się od siebie charakterystycznym układem pasów oraz barwą. Tak więc np. łowickie stroje cechują szereg pasów, w których przeważają kolory pomarańczowe i zielone, natomiast sieradzkie mają paski węższe, a dominującym ich kolorem jest czerwony.

Te i inne szczegóły obserwować możemy na zorganizowanej w MDK wystawie „10 lat sztuki ludowej województwa łódzkiego”. Widać tam na honorowym miejscu ludowe ubiory z powiatu łowickiego, piotrkowskiego, rawskiego, sieradzkiego — po raz pierwszy też w Łodzi, oglądamy tam stroje łowickie i wielunię. A do najbardziej popularnych należą — obok popularnych łowickich — sieradzkie i wielunię.

Zaczynamy celowo od strojów i tkanin, albowiem województwo łódzkie celuje właśnie w dziedzinie tkactwa ludowego. Na wystawie bogato też reprezentowane są prace tkackie ośrodków sztuki ludowej CPLiA w Rzeszowie, Chorzowie, Królowej Woli, Monicach itd.

Zwracają uwagę narzuty Antoniny Legutowskiej z Rzeszowa o motywach dekoracyjnych, opartych na wzorach ludowych. Doskonale zachowały tradycyjny wzór tkaniny zapałkowej młoda tkaczka Zofia Rybak w swojej efektownej makiecie.

Hafty ludowe naszego regionu reprezentowane są na wystawie raczej skromnie, aczkolwiek wystawione eksponaty świadczą o kunszcie twórców. Grają umiejętnie zestawiony mi barwami efektowne „pajaki”, „wydmuszki”, „korony”, wycinane z papieru „gwiazdy” i „łasiemki”. W dziedzinie wycinanki obrazkowych zwraca uwagę doskonała w ujęciu kompozycyjnym „Wycieczka do Nowej Huty” M. Kołaczynskiej ze wsi Retki pow. Łowicz.

Świeżość i różnorodność tematyki cechuje prace Józefa Surmy z Małczyc. Szkoda, że tego samego nie można powiedzieć o bardzo zresztą precyzyjnych i ciekawych wycinankach z rawskiego. Tematyka ich powtarza się: typowe kozycki opracowywane są w nich w ustawicznie powtarzających się wariantach. Warto by sięgnąć po nowe motywy!

Z kolei przejdźmy do ceramiki. Najmocniejszym ośrodkiem garncarstwa ludowego jest region sieradzki. Godnie też reprezentuje go na wystawie zdobywca I nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki — Hieronim Muszyński, swoimi wypracowanymi doskonałą techniką dzbanami polewanymi.

Inni garncarze powiatu sieradzkiego nawiązują godnie do dawnych tradycji, ale wierni starym motywom szukają oni jednak nowych form, czego wynikiem są coraz to inne rozwiązania ornamentacyjne.

Zwraca uwagę piękne snycerskie dzieło „Czytający łowiczanin” — praca znanego artysty ludowego Józefa Grzegorego ze Złakowa Borowego. Praca ta idzie na konkurs festiwalowy do Warszawy. Wyłączona też została „Swinarka” tego samego artysty.

Wędrując po tym sesamie pełnym bajecznie kolorowych zapasek, wstęg, wycinanek, czepców, ślicznych spencerów ludowych i wybornej ceramiki bolimowskiej, uprzedzamy sobie, że ci artyści ludowi, którzy z taką precyzją i pilnością wykonywali owe dzieła, po zostali by w ukryciu, gdyby nie pomoc państwa ludowego. Ono organizuje kursy i kon-

kursy, wystawy, instruktarze, udziela potrzebującym stypendiów. Na samej tylko wystawie, którą tu oglądamy, państwo zakupiło i udzieliło nagród na sumę 49 tys. zł.

Tak więc dzięki pomocy państwa sztuka ludowa, a przede wszystkim strój ludowy, świeci dziś niejako swój renesans. Artysty ludowi tworzą piękne tkaniny, ceramikę, wycinanki już nie tylko dla siebie samych. Dzieła ich znajdują zbytnie w całym kraju, a to dzięki temu, że ogół społeczeństwa interesuje się coraz bardziej sztuką ludową. I w tym też klimacie spokojnie mogą rozwijać się talenty takich artystów ludowych łódzkiego województwa jak: Janina Wawrykiewicz, Józefa Strycharzka z Łowicza, jak garncarze Konepczyński i bracia Arkuszynscy, jak rzeźbiarze Grzegory, Józef Strugiński i wielu, wielu jeszcze innych.

„Wystawa sztuki i rekordów ludowego województwa łódzkiego” pozwoli naszym społeczeństwu poznać ich prace, a równocześnie jeszcze bardziej zbliży do nas interesującą problematykę twórczości ludowej.

M. J.

Gumowe łódzkie sportowe zelówki z przezroczystej gumy i inne nowości dla wszystkich

— Rozkrecaamy produkcję uboczną — słyszymy w Centralnym Zarządzie Przemysłu Gumowego. — Już w

Uniwersalne odkurzacze i lodówki z importu

Jak nas informuje „Arged” — za kilka dni w sklepach łódzkich ukażą się w sprzedaży odkurzacze elektryczne sprowadzone z zagranicy. Takie odkurzacze — froterka jest „uniwersalny”: posiada bowiem rozpylacz do odświeżania powietrza i środków owardobójczych, suszarkę, szczotkę do dywanów, a nawet... aparat do suszenia włosów.

Z końcem tego tygodnia w sklepach z artykułami elektrycznymi i gospodarstwa domowego można będzie nabyć, również z importu, (Belgia) domowe lodówki elektryczne.

(st)

czerwcu zakłady w Grudziądzu przystąpią do wyrobu nowej galanterii gumowej, która na pewno spodoba się naszym klientom.

Będą to więc gumowe łódzkie sportowe, tak poszukiwane przez amatorów wycieczek i sportów wodnych, wszelkiego rodzaju poduszeczki, szelki dla dzieci, błotniki do rowerów i inne.

Rewelacją tegorocznego sezonu są pantofelki damskie z kolorowych gumowych paszków i gumowych spodów.

Po raz pierwszy też w tym roku ukaże się na rynku obuwie męskie i damskie o zelówkach z przezroczystej gumy, produkowane według wzorów zagranicznych. Zelówki z przezroczystej gumy wyrabiać będą Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego oraz zakłady w Krakowie.

Nie zapomnianno też o dzieciach, przygotowując zwiększoną ilość piórn kolorowego na piłki wodne oraz nowy model zabawki — dużego czerwonego raka gumowego.

(wy)



Futerały do aparatów

„Express” z dn. 27.4. br. donosi, iż niedługo w sklepach „Fotootyki” będzie można nabyć futerały do aparatów fotograficznych. Odtąd chciałbym się upewnić, czy dostane również futerał do aparatu typu „Moskwa 2”. A może to będzie futerał tzw. „błyskawiczny”?

Za posiadaczy aparatów „Moskwa 2” Jan Witaszczyk

Jak nas poinformował, dodatkowo Centralny Zarząd „Fotootyki”, uko-

żą się również w sprzedaży w najbliższym czasie futerały do aparatów „Moskwa 2”. Nie będą one jednak typu tzw. „błyskawicznych”, gdyż, zdaniem „fachowców”, do tego rodzaju aparatu futerał „błyskawiczny” musiałby być bardzo duży, a przez to niepraktyczny w noszeniu.

(1135)

Dyskutujemy o nowym budownictwie

Urządzenie osiedla — to sprawa nie błaża

Odbijająca się na łamach naszego pisma dyskusja na temat budownictwa mieszkaniowego w dzielnicach Bałuty i Stare Miasto, wzbudziła zainteresowanie zarówno szerokiego rzesz mieszkańców jak i grona fachowców.

Po drukowanej przez nas ostatnio wypowiedzi inż. arch. Tatarkiewicza, dotyczącej całości problemu, zamieszczamy poniżej wypowiedź inż. arch. Tadeusza Herburt, który zajmując się jednym tylko osiedlem, położonym na Starym Mieście.

W głosach dyskusyjnych, jakie czytałem na łamach łódzkiego „Expressu”, słusznie podkreślano, że zabudowa północnej dzielnicy naszego miasta odbywa się w sposób chaotyczny. Jest jednak zespół budynków miesz-

kalnych, który w swym wyrazie przestrzennym stanowi udaną kompozycję. Mam tu regularny układ budynków, duże wnętrza i dostateczne wyposażenie w usługi. Osiedle to — w nomenklaturze DBOR — nosi nazwę Bałuty I Północ, a zrealizowane zostało według projektu inż. B. Tatarkiewicza.

Z wyjątkiem kotłowni, która wbudowana została w przyziemi bloku 119 i stwarza bardzo niekorzystne warunki mieszkaniowe dla otoczenia, osiedle mogłoby zaspokoić w znacznym stopniu potrzeby mieszkańców, gdyby nie drobne sprawy, które inwestorzy i wykonawcy określają, jako „mało ważne”. Chodzi mi o uporządkowanie i urządzenie wnętrza osiedla.

W przeciwieństwie do inwestorów i wykonawców mieszkańcy słusznie uważają, że sprawy te nie są drobne, lecz zasadnicze. W nowowzniesionych budynkach w kwartale pomiędzy ulicami Władzy Bytomskiej, Franciszkańskiej, Tokarskiej i Marynarskiej mieszka już około 2.500 lokatorów. Oczekują oni na ustawienie trzepek, urządzenie kwietników, piaskownic dla dzieci, obsianie trawników, oczyszczenie osiedla z pozostałości budowlanych itd. Warto by również np. ustawić przy skwerkach kilka ławek.

Liczbę dzieci zamieszkających w tym osiedlu określić można na około 600. Mali mieszkańcy pozbawieni są wszelkich urządzeń dziecięcych, jak piaskownice czy place do zabaw. Teren ogrodu przedszkolnego jest nie ogrodzony i nie urządzony. Z zarysu wysypanych alejek i placu można się zorientować, że jest on zaprojektowany niezgodnie z norma-

tywami. Boisko szkolne, z którego ma korzystać 1.200 dzieci, nie jest ogrodzone i dotychczas nie zostało urządzone. Stare ogrodzenia, resztki zabudowań gospodarczych świadczą nie o istnieniu boiska, lecz o dawnym podziale gruntów.

Sprawa śmietników, ich architektura i lokalizacja wymaga gruntownego przemyślenia. To co zrealizowano dotychczas, przeczy jakimkolwiek zasadom higieny. Niski murek z rachityczną pergolą ma zabezpieczyć gromadzone śmieci przed wiatrem i promieniami słonecznymi. Niesposób zrozumieć, dlaczego DBOR z uporem stosuje nieudany typ śmietnicy mimo kilkakrotnie zwracanych jej uwag, że istnieją przecież zupełnie dobre typowe projekty śmietnic, opracowane przez Miasto - Projekt - Specjalistyczne, odpowiadające wymagom higieny i estetyki.

Wiosna w całej pełni, a mieszkańcy osiedla nie mogą doczekać się zieleni od DBOR, której obowiązkiem jest nie tylko budowanie bloków, lecz również urządzenie osiedli. Mieszkańcy nie czekając na DBOR sami przystąpili do sadzenia drzew i krzewów z inicjatywą komitetu blokowego.

Inicjatywa godna pochwały, ale zamierzony przez projektanta zieleń inż. Charebskiego efekt plastyczny ozdobiłaby wnętrza osiedla zostanie zaprzeczony na skutek przypadkowego sadzenia krzewów przez poszczególnych mieszkańców.

W akcji tej należałoby wespolić wysiłki inwestora (zn. DBOR, projektantów, administracji, komitetów blokowych i ogółu mieszkańców

i nie zapominać o sprawach drobnych, które w sumie dają poważne efekty.

Inż. arch. TAD. HERBURT

Dzisiejsze imprezy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

O godz. 14, ul. Inżynierska 1 — „Konkurs dobrego czytania”, godz. 15, ul. Karolewska, PKP — odczyt na temat „Rewolucja 1905 r. w Królestwie Polskim”, godz. 15, ul. Perla 11 — dyskusja nad książką „Dom na wzgórzu”, godz. 16, MDK — wieczór nica harserska w rocznicę utworzenia organizacji pionierskiej w ZSRR, godz. 16, Al. Kościuszki 47 — dzieln. akademii Mickiewiczowska, godz. 19, Łąkowa 14 — odczyt „Książka twój przyjaciel” g. 19.30, Piotrkowska 48 — odczyt o Mickiewiczu wygł. Wł. Rymkiewicz, godz. 19.30, ZPB im. Dubois — odczyt o życiu i twórczości Mickiewicza.

OSOSO dla łódzkich studentów

W sobotę, 21 bm. odbędzie się dla łódzkiego środowiska studenckiego OSOSO (Ogólnopolska Studencka Olimpiada Szybkiej Orientacji). Impreza ta, która ma ramy o zasięgu ogólnokrajowym, organizowana jest przez redakcję „Poprostu”.

Miejsce spotkania — sala studenckiej kawiarni przy ul. Jaracza 7, godz. 18. Wejście za kartą wstępu, którą można otrzymać w komitetach uczelnianych ZSP przy poszczególnych uczelniach oraz w KO ZSP (ul. Piotrkowska 46). W imprezie tej m. in. wystąpią niektóre wyróżnione studenckie zespoły artystyczne.

Festiwalowy NOTATNIK

Z każdym dniem rzeźby przygotowawane na V Festiwal przez łódzkich artystów na bierają coraz bardziej realnych kształtów.

W przestronnej pracowni na Bałutach plastycy spędzają długie godziny nad swymi pracami. Obok zamieszczamy zdjęcie przedstawiające Kazimierza Moczowskiego przy pracy nad rzeźbą, której za miarza nadać nazwę „Przeciw wojnie”.

Oprócz niego nad rzeźbami pracują tu Barbara Porczyk, Mirosława Miller i Mieczysław Moczowski.

Powodzenia w pracy!

KONKURSY, KONKURSY...

Na konkurs literacki, ogłoszony przez Polski Komitet Organizacyjny V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, 112 autorów nadesłało dotychczas kilkadziesiąt wierszy. Wpłynęły również 33 opowiadania, 11 sztuk teatralnych, 3 słuchowiska radiowe oraz 8 utworów scenicznych. Na ogół wszystkie prace związane są z kulturą narodową i wyrażają uczucia młodzieży pragnącej wnieść jak największy wkład w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Wkrótce również „Łódzki Express Ilustrowany” ogłosi przed festiwalowy konkurs, który organizuje razem z Zarządem Łódzkiego ZMP. Będzie on ciekawy, dostępny dla wszystkich, a zwycięzców oczekują liczne i cenne nagrody. Jeszcze trochę cierpliwości...

„ŚLASK” WYSTĄPI PODZĄS FESTIWALU

Zespół pieśni i tańca „Ślask” posiada już w swoim repertuarze 150 piosenek. 80 z nich skomponował lub opracował spe-



cialnie dla zespołu jego kierownik prof. Hadyna. Piękne i rzewne piosenki śląskie usłyszymy w czasie V Światowego Festiwalu. — Chcemy pokazać dziewczętom i chłopcom z całego świata nasz nieznaną folklor śląski w najpiękniejszych piosenkach i tańcach ludowych — powiedział prof. Hadyna. Niektórzy ludzie na świecie powatpiwają o polskości ziem śląskich i o ich przy należności do matczynej. Najlepiej zaprzeczają im proste słowa i melodie śląskich piosenek.

CO WSPYWIEZIE MŁODZIEŻ Z PRYPSY TRINIDAD

Wśród młodzieży europejskiej wielkim zainteresowaniem podczas Festiwalu cieszyć się będą bez wątpienia występy zespołów artystycznych z odległych krajów zamorskich, a będzie co oglądać...

Ciekawy program zaprezentują np. młodzież z wyspy Trinidad (kolonia brytyjska u wybrzeży Ameryki Południowej). W skład delegacji młodzieży tej kolonii wchodzi kapela ludowa, tzw. „Steelband”, która wystąpi w programie pieśni ludowych z wysp Morza Karaibskiego.

Drugi zespół — taneczny — wchodzić w skład tej samej delegacji, pokaże nam popularne tańce ludowe.

SPORT SPORT SPORT

I liga Włóknarz gra pauzuje z CWKS Bydgoszcz

W rozgrywkach mistrzowskich drużyn pierwszoligowych na stapi teraz dłuższa przerwa. Spowodowana ona została przegrywaniem do pierwszego w tegorocznym sezonie meczu między państwowego, jaki rozegrany zo stanie 29 bm. w Łodzi z Rumu nią. Wznowienie batalii o punk ty w I lidze nastąpi dopiero 5 czerwca i wówczas ujrzymy Włóknarza w meczu z Gwardią (Bydgoszcz).

Zmiany te spowodowały, że Włóknarz ma w najbliższą nie dzielę wolny termin. Łodzianie postanowili wykorzy stać taką o kazy na rozegranie spotkania to warzyskiego. Przeciwnikiem Włó kniarza będzie w meczu niedziel nym zespół CWKS (Bydgoszcz), w którym, jak wiemy gra mię dzy innymi byli obrońca łodzian — Walczak. Mecz odbędzie się na stadionie przy Al. Unii o go dzinie 17.

Natomiast zespoły II ligi i li gi międzywojewódzkiej łódzkiej rozegrają w niedzielę, 22 bm. dalsze spotkania mistrzowskie. W II lidze grać będą: AKS — BUDOWLANI (Opole), CWKS (Kraków) — TARNOWIA, GORNIK (Bytom) — GÓRNIK (Za brze), POLONIA (Leszno) — STAL (Gdańsk), SPARTA (War szawa) — GÓRNIK (Wałbrzych), NAPRZÓD (Lipiny) — CRACO VIA.

W III lidze międzywojewódzkiej łódzkiej grać będą: LE CHIA (Tomaszów) — STAL (Sa rachowice), STAL (Radom) —

CONCORDIA (Piotrków), STAL (Skarżysko) — WŁÓKNIAZ (Zgierz), WŁÓKNIAZ (Pabianice) — KOLEJARZ (Łódź), SPAR TA (Łódź) — UNIA (Pionki), SKRA (Częstochowa) — RADO MIK, KS im. 9 MAJA — SPAR TA (Pabianice).

Nowe terminy Piłkarskiego Pucharu Polski

W związku z tym, iż pierwszo ligowe zespoły CWKS (Warsza wa), Gwardii (Warszawa) i Le chii (Gdańsk) dadzą zawodni ków do reprezentacji Polski na mecze międzynarodowe z Rumu nią na dwu frontach 29 bm. Sek cja Piłki Nożnej przełożyła spot kania ćwierćfinału Pucharu Pol ski.

Mecze Gwardia (Warszawa) — Lechia (Gdańsk) oraz CWKS (Warszawa) — Polonia (Warsza wa) odbędą się 2 czerwca br. Po zostale dwa mecze: Budowlani (Opole) — Gwardia (Bydgoszcz) i Górnik (Wałbrzych) — Włók niarz (Łódź) zostaną rozegrane 1 czerwca.

Przełożono również termin pół finałów Pucharu Polski na 15 czerwca br. ponieważ w poprzed nio wyznaczonym terminie (19 czerwca) rozegrane zostaną spot kania ósmej kolejki I ligi.

Dalsza lista ofiarodawców nagród na X Wyścig Expressu

1. Fabryka Firanek i Koronek im. Hanki Sawickiej PPW
2. Zakłady Przemysłu Welnia nego im. Waleriana Łukasieńskiego PPW
3. Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów
4. Zakłady Przemysłu Welnia nego im. L. Waryńskiego
5. Łódzki Zarząd Miejskiego Handlu Detalicznego
6. Zakłady Wyrobów Filco wych im. St. Okrzei
7. Spółdzielnia Inwalidów im. St. Martyki
8. Rejonowe Biuro Handlowe CPLIA
9. Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „Osnowa”
10. Zakłady Przemysłu Baweł nianego im. Armii Ludowej

Bokserów czekają liczne starty międzynarodowe

Bogate w kontakty między na rodowe będą dla naszych pięści arzy ostatnie miesiące br. W drugiej połowie października przewidziany jest w Warszawie rewanżowy mecz między państwowy z Francją, a w listopadzie z Anglią i Włochami, które mają się odbyć również w Polsce. W grudniu natomiast reprezentacja bokserska Polski walczyć ma z Finlandią w Helsinkach i Szwecją w Sztokholmie.

Ponadto przewidziany jest wy jazd naszych drużyn rezerwowych pod firmą Warszawy we wrześniu do Bulgarii, a w październiku na mecz rewanżowy z Hamburgiem.

Stamm o bokserach angielskich

— Podobno mi się trzech bokse rów angielskich — opowiadał Stamm po powrocie z Londynu z meczu USA — Anglia. — Sa to piórkowiec Nicholls, półśredni Gargano, lekkośredni Foster. Ten ostatni jest wybitnie ofensywnym bokserem, a ciosy jego są jak u derzenie młotem. Jest to zawo dnik o krepłej budowie i silnej kon strukcji fizycznej. Piórkowiec Nicholls jest bardzo dobrym techni kiem, niezwykle niebezpiecznym w obronie. Bokserzy ci mogą ode grać wielką rolę w Berlinie.

— Czy drużyna bokserska Polski pokonałaby, zdaniem pana, Anglię? — zapomniał się przewo dniczącego sekcji bokserskiej Ju liana Neuding.

— Sądzę, że wygralibyśmy z An glikami 14:6.

Wyścig Pokoju zakończony



Zwycięzca etapu Łódź — War szawa Belg Verhelst przejeżdża rundę honorową na sta dionie Wojska Polskiego.



Na zdjęciu: zwycięska drużyna CSR odbywa rundę hono rową na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Drugi z lewej strony kapitan zwycięskiego zespołu — Jan Vesely. CAF fot. Matuszewski

Niepokonana „much” Abd el Kordet Azzouz nadzieją Francji

Kiedy przed niespełna miesią cem zachodnio-niemiecka re prezentacja bokserska jechała do Saint Nazaire, mało kto wie rzył w łatwe zwycięstwo druży ny francuskiej, która jednak o desłała Niemców z bagażem 13:7.

Drużyna ta wy stąpi w nado chodzących mistrz ostwach Europy w tym samym składzie. Naj wybitniejszą jed nostką tego ze społu jest mały, bardzo zwrotny

Murzyn — Abd el Kordet Az zouz, pochodzący z Algeru. Z nim przede wszystkim wią żą swe nadzieje francuscy kibice. Małemu Algerczykowi udało się przebiec w ciągu ostatniego półrocza przejść triumfalną dro gę od nieznanego nikomu chłop ca do mistrza Francji i pozostać niepokonanym we wszystkich dotychczasowych spotkaniach. Ta młodzietka „much” da

się z pewnością we znaki nie jednemu uczestnikowi mistrzostw w Berlinie. A cała Fran cja, łącznie z przedstawicielami Związku Bokserskiego, widzi go już — na razie oczyma wyobraź ni — w złotym pasie mistrza Europy.

Czy go w nim rzeczywiście zobaczymy... (se)

Dla chuliganów nie ma miejsca w sporcie

Na dożywotnie wykluczenie z życia sportowego, skazała Sek cja Atletyki Łódzkiego Komite tu Kultury Fizycznej zawodnika wagi muszej łódzkiego Startu — Józefa Albrechta. Albrecht mi mo napomnieli i perswazji nie chciał zmienić niesportowego trybu życia, był kilkakrotnie ka rany za awantury i chuligań stwo.

Kilka uwag krytycznych o organizacji Kolarskich Raidów Pokoju i Wyścigów ZMP-owskich

1414 plus 392 równa się 1806 Taki jest końcowy rachunek ko larskich Raidów Pokoju i Wyści gów Zetempowskich w Łodzi (obie imprezy traktujemy jako jedną ca łość). Pierwszy składnik działania oznacza ilość uczestników raidów, następny — wyścigów.

PORÓWNAJMY... Suma 1806 uczestników była zim nym przysneciem dla amatorów łat wego sukcesu. Naszym zdaniem stanowi ona minimum aktualnych możliwości Łodzi. Rok temu na starcie imprezy ZMP stanęło oko ło 4000 zawodniczek i zawodni ków. Dziś możemy sobie powie dzieć, że obserwowaliśmy postęp in minus — o połowę!

A w poufnych rozmowach z or ganizatorami często powtarzała się zapowiedź 12000 (!) uczestników. Rzeczywistość rozwiała owe, nie obarte na żadnych trwałych pod stawach, fantazje.

Obecnie, po zakończeniu impre zy, dobrze będzie skreślić kilka uwag, jakie nam ona nasunęła.

CZY NIE ZA DUŻO ZEBRANI

Obserwatora przygotowań ude rzała przede wszystkim niewspół mierna liczba różnego rodzaju ze brań.

Doszło do tego, że na trzy dni przed wyścigami, na jednej z kon ferencji padła propozycja zorga nizowania jeszcze jednej narady, która miała zaradzić wykrytym niedociągnięciom. Na szczęście zwyciężył zdrowy rozsądek.

Absolutnie nie mamy zamiaru negowania zebrani czy konferencji, ale zebrania niezbędne w począt kowej fazie przygotowań stają się w dalszych stadiach roboty stratą

cennego czasu i nikomu nie poma gała.

JAK TO BYŁO Z SEDZIAMI...

Stronę „sędziowską” imprezy re prezentowali przedstawiciele ŁKKF. I trzeba powiedzieć, że sędziowa nie nie wypadło źle... Bo przecież taki fakt, że wyścigi na 30 km rozegrano na trasie długości 50 km, trudno położyć na karb słabej pra cy sędziów. To „grzech” organiza torów.

Natomiast zdarzył się fakt wy soce niewłaściwego zachowania się jednego z członków komitetu ra idowego na Bałutach w stosunku do sędziego, gdy ten poprosił o zwrot kosztów przejazdu, jako że zamieszkiwał poza Łodzią. Ze względu na „soczystość” wypo wiedzi owego „organizatora” nie możemy jej tutaj powtórzyć.

...I Z BILETAMI

Na mecze wyścigów najlepsi za wodnicy mieli otrzymać jako wy różnienia za osiągnięte wyniki (nie mylić z nagrodami) bilety wstępu na stadion Włóknarza w dniu zakończenia XII etapu Wyścigu Pokoju. Zamiast ustalić pew ne kryteria dla wyróżnień — stwo rzone niepotrzebny bałagan. Se dziofskie stoliki zamieniono w stragany, a cały plac w targowi sko.

W Belgradzie Kucec skoczył w dal 7,22, a Radovanovic 7,10.

Wielką niespodzianką w tur nieju tenisowym w Rymie były łatwe zwycięstwa dwóch Włochów: Gardini pokonał Argentyn czyka Morea 6:4,6:4, 6:3. Merlo zwyciężył Amerykanina Patti 6:0, 8:6, 8:6. W finale kobiet wygra ła Angielka Ward z Niemką Voll mer 6:4, 6:3.

W Bogocie (Kolumbia) Jones uzyskał na 110 pi — 13,8, a O'Brien w dysku 53,90 i w kuli 17,83.

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

W Warszawie (Polska)...

NIEZBEDNA RADYKAŁNA KOREKTA

Bardzo byśmy się cieszyli, gdy by te uwagi znalazły oddźwięk w pracy ZMP — organizatorów ra idów i wyścigów w roku 1956. Bo, naszym zdaniem, już dziś należy myśleć o przyszłorocznej impre zie. Jest czas na dokładną ana lizę pracy, jest czas, by błędy za uważone w roku bieżącym wyeli minować i obmyśleć nowe sposo by organizacji tej wielkiej impre zy. W przyszłym roku chcemy ją widzieć na najwyższym poziomie sportowym i organizacyjnym.

J. SZEL.



W Belgradzie Kucec skoczył w dal 7,22, a Radovanovic 7,10.

Wielką niespodzianką w tur nieju tenisowym w Rymie były łatwe zwycięstwa dwóch Włochów: Gardini pokonał Argentyn czyka Morea 6:4,6:4, 6:3. Merlo zwyciężył Amerykanina Patti 6:0, 8:6, 8:6. W finale kobiet wygra ła Angielka Ward z Niemką Voll mer 6:4, 6:3.

W Bogocie (Kolumbia) Jones uzyskał na 110 pi — 13,8, a O'Brien w dysku 53,90 i w kuli 17,83.

Sprawa cen biletów nareszcie uregulowana

Przewodniczący ŁKKF i pre zes Państwowej Komisji Cen wy dali wspólne zarządzenie w spra wie cen biletów wstępu na im prezy sportowe, zarówno krajo we, jak i międzynarodowe. Ceny obowiązują wszystkich organi zatorów imprez sportowych na terenie kraju z PPIS na czele.

Ustalono trzy strefy w kraju, w których obowiązywać będą różne ceny biletów. Do strefy I zaliczono następujące miasta: WARSZAWA, ŁÓDŹ, POZNAŃ, KRAKÓW, WROCŁAW, GDY NIA, GDAŃSK, Sopot, STALI NOGRÓD, CHORZÓW, BYTOM, GLIWICE, SOSNOWIEC, ZA BRZE, BYDGOSZCZ, ZAKOPA NE, KRYNICA, KARPACZ i SZCZECIN.

Bilety w tych miastach na im prezy międzynarodowe i mię dzy państwowe w najatrakcyj niejszych dyscyplinach sportu, do których zaliczono: boks, pił kę nożną, hokej na lodzie, za wody żużlowe i motorowe wysił gi uliczne — 20, 16, 12 i 9 zł.

Na inne dyscypliny sportu ce ny są niższe, np. na zawody lek koatletyczne, pływanie, tenisowe narcarskie, koszykówkę itp., na spotkania międzynarodowe i mię dzy państwowe: 12, 8, 6 zł. Na zapasy, jeździectwo, sporty mo torowe itp. 12, 10, 7, 5. Na kajakerstwo, tenis stołowy, pił kę wodną, hokej na trawie itp. 10, 8, 6, 4 zł itd.

Ceny biletów na imprezy kra jowe: na pierwsze pięć dyscy plin sportu — 12, 10, 8, 6 zł. Na inne dyscypliny sportu odpowie dnie mniej.

W strefie II, do której zaliczo no między innymi: KUTNO, PIOTRKÓW, TOMASZÓW MAZ.

— ceny biletów — na pierwsze pięć dyscyplin sportu ustalono: spotkania między państwowe i międzynarodowe — 16, 12, 9, 7 zł. Spotkania krajowe — 10, 8, 6, 4 zł. Pozostałe dyscypliny sportu odpowiednio mniej.

W innych miejscowościach w tzw. strefie III ceny biletów na spotkania międzynarodowe i mię dzy państwowe dla pierwszych pięciu dyscyplin sportu: 12, 10, 8, 5, na spotkania krajowe: 8, 6, 5, 3 zł. Oczywiście dla pozosta łych dyscyplin ceny są odpow iednio niższe w zależności od stopnia atrakcyjności danej im prezy.

Uwaga, kandydaci na Studium Zaoczne AWF

W oparciu o bogate doświad czenia Związku Radzieckiego w znacznym kształceniu wysoko kwalifikowanych kadr powstało Studium Zaoczne przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warsza wie.

Celem Studium jest danie moż liwości zdobycia wyższego wy kształcenia fachowego wszystkim pracującym w dziedzinie kultury fizycznej, bez przerywania pracy zawodowej. Spełniając te zadania, Studium Zaoczne przy AWF przy czynia się do wzrostu pełnowarto ściowości, doświadczonych kadr kadrzeckich socjalistycznej kultury fizycznej.

Termin składania podań kandy datów o dopuszczenie do egzami nów wstępnych trwać będzie od 1 czerwca do 15 lipca br. Blizszych informacji kandydaci zasięgną mo gą w WKPF, ul. Curie-Skłodow skiej 28 i ŁKKF, Plac Komuny Pa ryskiej 5.

CO?gdzie?KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kult. o oświatowych „Opowieść o ziemi odrodzonej” g. 18. 19. 20. SWIT (Batułki Rynek) „Tajemnice górskiego jeziora” g. 18. 20. dozw. od lat 7

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Kariera” g. 18. 20. dozw. od lat 14

TATRY (Sienkiewicza 40) „Krzyżof Kolumb” g. 16. 18. 20

WOLNOŚĆ (Przybyszew skiego 16) „Godziny na dziei” g. 16. 18. 20. dozw. od lat 16

WŁÓKNIAZ (Próchni ka 16) „Okrutne mo rze” g. 15.30. 18. 20.30. dozw. od lat 12

WISLA (Tuwima nr 1) „Jutro będzie za póź no” g. 16. 18. 20. dozw. od lat 16

ZACHETA (Zejerska 20) „Wesołe gwiazdy” g. 18. 20. dozw. od lat 7

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „W teatrze sa tyryków” „Lańcuch słabostek” „Połowy na Morzu Kaspijskim”

dozw. od lat 7. g. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22.

KINO W ZOO — Pro gram składany

Dyżury apłęk

J. Tuwima 19. Wól czńska 37. Piotrkow ska 225. Zejerska 146. W. Polskiego 56. Pl. Wol ności 2. Dąbrowskiego 24b.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo — ginekolo giczny. Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodow skiej, ul. Curie-Skłodow skiej 15.

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Ster linga 1-3.

Interna: Szpital im N. Barlickiego, ul. Kop cińskiego 22.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nacz. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nacz. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział nacz. — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogło szeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—16, w sobotę 8—14.